

Sygn. akt II Ca 844/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Magdalena Bajor-Nadolska**

Sędziowie: **SSO Małgorzata Klesyk**

SSO Cezary Klepacz (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2014 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa C. D.

przeciwko (...) S.A. w G. oraz Kopalni (...) S.A. w T. w likwidacji

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 27 marca 2014 r., sygn. VI C 13/13

zmienia zaskarżony wyrok w punktach II (drugim) i III (trzecim) w ten sposób, że zasądza kwoty po 600 (sześćset) złotych, zamiast po 1200 złotych; oddala apelację w pozostałej części i wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów zastępstwa prawnego udzielonego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym; zasądza od C. D. na rzecz (...) S.A. w G. oraz Kopalni (...) S.A. w T. w likwidacji kwoty po 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 844/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku, sygn. akt VI C 13/13, Sąd Rejonowy w Sandomierzu w pkt I oddalił powództwo C. D. przeciwko (...) SA w G. oraz Kopalni (...) SA w T., w pkt II i III zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 1.200 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten poczynił następujące ustalenia.

Działki objęte pozwem były przedmiotem aktu notarialnego z dnia 17 listopada 1970 roku, rep. (...), mocą którego J. D., jako samoistny posiadacz, sprzedał Skarbowi Państwa nieruchomość wymienioną w tym akcie, położoną w G., a oznaczoną nr (...). Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2001 roku w sprawie o sygn. I C 84/01 Sąd Rejonowy w Staszowie ustalił, że umowa ta jest nieważna. Postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 5 listopada 2004 roku w sprawie I

Ns 309/04 uwzględniono wniosek Skarbu Państwa o zasiedzenie części nieruchomości objętej wspomnianym aktem notarialnym, a to działek o numerach (...), które odpowiadają części działki nr (...) oraz działki nr (...), pochodzącej w całości z działki nr (...). Na mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 26 marca 2012 roku oraz Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 8 lipca 2013 roku, sygn. akt II Ca 989/12, Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie działki położone w miejscowości G., o numerach ewidencyjnych: (...), (...), (...), (...) i (...), które stanowią część działki nr (...). Prawomocnie oddalono wniosek Skarbu Państwa co do działki nr (...) o powierzchni 0,06 ha, odpowiadającej działce nr (...). Działka nr (...), aktualnie m. in. nr (...), nie znajduje się w posiadaniu żadnego z pozwanych. Na działce nr (...), w kształcie prostokąta, znajdują się drzewa i linie energetyczne oraz osiem słupów energetycznych. Graniczy ona z działką, na której znajduje się rozdzielnia. Na podstawie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy S. z dnia 11 marca 1976 r. działkę tę przejął nieodpłatnie od Kopalni (...) w G. Skarb Państwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za bezzasadne. Pozwani nie władają działkami o numerach: (...). Jak wynika z protokołu oględzin ze sprawy o sygn. akt I Ns 290/11, na działce nr (...) znajdują się drzewa i linie energetyczne oraz słupy energetyczne, a z decyzji Naczelnika Miasta i Gminy S. z dnia 11 marca 1976 r. wynika, że działkę tę przejął Skarb Państwa na potrzeby głównej stacji zasilania zakładu energetycznego. C. D. nie przedstawił żadnych dowodów na to, że pozwani posiadają te nieruchomości, co więcej, (...) SA w G. przedstawiła tytuł prawny w postaci postanowień o zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa działek o łącznej powierzchni 2,6428 ha, zaznaczając, iż nie włada innymi działkami objętymi żądaniem powoda. C. D. nie przedstawił tytułów własności, które były skuteczne w stosunku do tytułu własności Skarbu Państwa. Powód nie wykazał przy tym, że był właścicielem przedmiotowych gruntów, jak bowiem wynika z aktu notarialnego z dnia 17 listopada 1970 r., J. D. był samoistnym posiadaczem nieruchomości. Zgodnie z powołanymi postanowieniami Sądu Rejonowego w Staszowie, Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie przedmiotowe działki z dniem 26 stycznia 1989 roku. Skutkiem zasiedzenia jest nabycie przez posiadacza samoistnego z upływem ostatniego dnia określonego terminu prawa własności nieruchomości, tym samym gaśnie prawo dotychczasowego właściciela.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Od tego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie lub przekazanie do Sądu Rejonowego w celu ponownego rozpatrzenia. W uzasadnieniu apelacji podniósł, że niesłusznie Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jego wniosku o odroczenie rozprawy, który złożył 25 marca 2014 roku z uwagi na ciężki stan zdrowia, jego pełnomocnik nie był obecny, gdyż wycofuje się z pomocy prawnej w tej sprawie, przesłał pismo do Sądu, w którym dokładnie opisał materiały dowodowe w sprawie wydania nieruchomości rolnej następcy prawnemu, które, gdyby był na rozprawie, dokładnie uzasadniłby, mając bowiem prawomocne wyroki, wydanie dla niego działek stałoby się formalnością.

W odpowiedziach na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne, dzieląc także rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Wyczerpująco Sąd pierwszej instancji odniósł się do odmowy odroczenia rozprawy w dniu 27 marca 2014 r. (k.371v.). Sąd odwoławczy podziela tę argumentację, wobec czego zbędne jest jej powtarzanie.

Sformułowania apelacji w pozostałym zakresie są ogólne, bez konkretnych zarzutów, do których można byłoby się odnieść. Ogólnie zatem należy stwierdzić, że rozważania te są bezzasadne.

Zgodnie z art. 222 § 1 k.c., właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, aby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Osoba występująca z powództwem windykacyjnym musi zatem wykazać, że jest właścicielem rzeczy, a pozwani faktycznie nią władają bez tytułu prawnego.

W rozpoznawanej sprawie powód żądał od pozwanych wydania działek o numerach ewidencyjnych (...) i łącznej powierzchni 3 ha 10 a i 54 m².

Jest bezsporne, że w odniesieniu do tych nieruchomości toczyło się postępowanie w dwóch sprawach o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie. Postanowieniami z dnia 5 listopada 2004 roku, sygn. akt I Ns 309/02 i z dnia 26 marca 2012 roku, sygn. akt I Ns 290/11, Sąd Rejonowy w Staszowie stwierdził nabycie przez Skarb Państwa znaczącej części nieruchomości objętej pozwem w niniejszej sprawie (z działki nr (...) – działki oznaczone nowymi numerami ewidencyjnymi: (...) o powierzchni 24 a 33 m², (...) o powierzchni 33 a 04 m², z działki nr (...) – działki oznaczone nowymi numerami ewidencyjnymi: (...) o powierzchni 62 a 23 m², (...) o powierzchni 4 a 90 m², nr (...) o powierzchni 65 a 31 m², nr (...) o powierzchni 2 a 8 m², (...) o powierzchni 14 a 18 m², z działki nr (...) – działkę oznaczoną obecnym numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 58 a 21 m²). Z pewnością zatem co do wydania tych nieruchomości żądanie jest bezzasadne.

W odniesieniu do pozostałych nieruchomości, a w istocie różnicy pomiędzy powierzchnią nieruchomości wskazaną w pozwie, a powierzchnią nieruchomości objętych postanowieniami stwierdzającymi nabycie własności przez zasiedzenie, należy przede wszystkim zauważyć, że zarówno powód osobiście, jak i jego pełnomocnik, zobowiązani przez Sąd pierwszej instancji do sprecyzowania żądania i wskazania, jakich nieruchomości dotyczy powództwo, w związku z uprawomocnieniem się postanowień stwierdzających zasiedzenie części nieruchomości przez Skarb Państwa, nie uczynili tego, a zatem nie było właściwie widomo, czego domagał się C. D.. Dopiero z treści apelacji można wnosić, że powodowi chodzi o wskazaną różnicę powierzchni. Należy jednak podnieść, że nie stanowi to samo w sobie o zasadności żądania.

Co do działek o numerach: (...)powództwo nie mogło być uwzględnione już z tego względu, że nie znajdują się one we władaniu pozwanych, co dokładnie zostało omówione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (k.370 i 371).

Pozwani zaprzeczyli, by władali faktycznie także pozostałą częścią nieruchomości, powód zaś nie wykazał tego, pomimo ciążącego na nim w tym zakresie obowiązku (art. 6 k.c.). Pozwani podali, że część działki nr (...) nabyła osoba trzecia, a działka nr (...) została przejęta nieodpłatnie od Kopalni (...) w G. na własność Skarbu Państwa w 1976 roku, zgodnie z decyzją Naczelnika Miasta i Gminy S.. Powód od początku powoływał się jedynie na to, iż żąda zwrotu gospodarstwa rolnego, będącego przedmiotem umowy sprzedaży, której nieważność została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie o sygn. akt I C 84/01. Nie wykazał natomiast w żaden sposób swojego tytułu prawnego do tej nieruchomości. Niezależnie od tego, z pewnością nie zostało wykazane, by nieruchomości, których wydania żąda powód, przyjmując nawet, że chodzi o pozostałą część działek, które nie zostały objęte postanowieniami o stwierdzeniu nabycia własności przez zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa, znajdują się we władaniu pozwanych.

W tym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd uwzględnił apelację jedynie w części co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję, zmieniając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w punktach II i III w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 600 zł, zamiast po 1.200 zł, przy zastosowaniu zasady słuszności z art. 102 k.p.c. Co do części nieruchomości o powierzchni prawie 1,5 ha istniał spór w toku procesu, skutkiem czego było wszczęcie odrębnego postępowania o zasiedzenie, zakończone dopiero w 2012 roku. Mając to na względzie, a także wykazaną trudną sytuację finansową i zdrowotną C. D., obciążono go kosztami procesu należnymi pozwanym w połowie.

Oddalono wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, bowiem C. D. sam złożył apelację, pełnomocnik nie odniósł się do odpowiedzi pozwanych na apelację, a na rozprawie apelacyjnej wręcz dystansował się wobec stanowiska powoda.

Na podstawie art. 98 § 1 i 2, art. 99 i art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przy uwzględnieniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490) zasądzono od powoda na rzecz pozwanych po 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO M. Bajor - Nadolska SSO M. Klesyk SSO C. Klepacz